VII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży (nr 42)**
- **Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej (nr 64)**

z dnia 12 lipca 2012 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży (nr 42)

Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej (nr 64)

12 lipca 2012 r.

Komisje: Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej, obradujące wspólnie pod przewodnictwem posła **Artura Bramory (RP)**, przewodniczącego Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży, przeprowadziły:

– pierwsze czytanie pilnego rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o systemie informacji oświatowej oraz ustawy o systemie oświaty (druk nr 551).

W posiedzeniu udział wzięli: **Maciej Jakubowski** podsekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej wraz ze współpracownikami, **Krzysztof Faliński** naczelnik wydziału w Departamencie Finansów Samorządu Terytorialnego Ministerstwa Finansów, **Beata Drewniacka** naczelnik wydziału w Departamencie Szkolnictwa Artystycznego i Edukacji Kulturalnej Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, **Wojciech Wiewiórowski** generalny inspektor ochrony danych osobowych, **Anna Milewska** główny specjalista w Zespole do spraw Edukacji i Wychowania Biura Rzecznika Praw Dziecka, **Marek Charążk**a dyrektor Centrum Informatycznego Edukacji wraz ze współpracownikami, **Paweł Kubicki** rzecznik uczniów niepełnosprawnych ze Stowarzyszenia „Nie-Grzeczne Dzieci”, **Kalina Kenczew-Pałasz** dyrektor Biura Komendy Głównej Ochotniczych Hufców Pracy, siostra **Maksymiliana Wojnar** sekretarz zarządu Rady Szkół Katolickich oraz **Wojciech Starzyński** prezes zarządu Fundacji „Rodzice Szkole”.

W posiedzeniu wzięli udział pracownicy Kancelarii Sejmu: **Anna Jasieńska**, **Ewa Muszyńska**, **Elżbieta Wojciechowska**, **Anna Szała** – z sekretariatów Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Krzysztof Karkowski**, **Agnieszka Pawłowska-Ryś** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Artur Bramora (RP):

Otwieram wspólne posiedzenie Komisji: Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej. Stwierdzam kworum. Informuję, że Marszałek Sejmu skierowała do Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej do pierwszego czytania pilny rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o systemie informacji oświatowej oraz ustawy o systemie oświaty (druk nr 551). Jednocześnie Marszałek Sejmu ustaliła termin przedstawienia sprawozdania przez Komisje do dnia 24 lipca br.

Porządek dzienny posiedzenia obejmuje pierwsze czytanie projektu ustawy z druku nr 551. Czy są uwagi do porządku dziennego? Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisje przyjęły porządek dzienny bez zmian. Przystępujemy do jego realizacji.

W związku z tym proszę o uzasadnienie projektu ustawy pana Macieja Jakubowskiego, podsekretarza stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej. Oddaję głos, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Maciej Jakubowski:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Witam państwa. Chciałbym krótko państwu przedstawić istotę projektu ustawy o zmianie ustawy o systemie informacji oświatowej (SIO) oraz ustawy o systemie oświaty. Projekt ten zawiera rozwiązania zwiększające

anonimowość gromadzonych w nowym SIO danych dotyczących pomocy psychologiczno-pedagogicznej oferowanej przez szkoły i placówki oświatowe, w tym poradnie psychologiczno-pedagogiczne. Projekt zawiera także zmiany o charakterze porządkującym i dostosowującym.

Intencją podjętej nowelizacji jest odpowiedź na zastrzeżenia zgłaszane wobec ustawy, a dotyczące gromadzenia w nowym SIO danych osobowych uczniów. Ministerstwo Edukacji Narodowej jest przekonane o słuszności rozwiązań przyjętych w pierwotnym, obecnie obowiązującym brzmieniu ustawy oraz o zgodności tych rozwiązań z konstytucją. Równocześnie jednak chcemy wyjść naprzeciw obawom społecznym dotyczącym wykorzystania danych wrażliwych, przede wszystkim danych dotyczących pomocy psychologiczno-pedagogicznej.

Celem nowelizacji jest rozwianie tych obaw i ukończenie procesu tworzenia nowoczesnego i efektywniejszego SIO. Nowy SIO ma służyć pozyskiwaniu rzetelnych danych niezbędnych do finansowania oświaty oraz do prowadzenia polityki oświatowej, w tym monitoringu działań mających na celu podniesienie jakości nauczania oraz pomocy uczniom ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi. Twierdzimy, że te cele będziemy mogli dalej zrealizować, choć musimy równocześnie przyznać, że w przypadku pomocy dla uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi te cele będziemy mogli realizować w nieco bardziej ograniczonym zakresie.

Krótko chciałbym powiedzieć, czym jest nowy SIO. Ta nowelizowana obecnie ustawa weszła w życie 30 kwietnia 2012 r. Zmieniła strukturę organizacji oraz zasady działania starego SIO, który istnieje od 2005 r. Nowy system od 2013 r. odchodzi od gromadzenia danych zbiorczych na rzecz gromadzenia danych jednostkowych. Stary system nie wykorzystywał nowoczesnych technologii i był przez to mało efektywny, a sposób gromadzenia danych nie zapewniał ich rzetelności.

Nowy system spełnia najwyższe standardy ochrony danych osobowych, a przy tym jest efektywny i zapewnia gromadzenie danych aktualnych i rzetelnych. Zachowanie najwyższych standardów bezpieczeństwa danych osobowych było niezwykle ważnym dla nas elementem prac nad nowym systemem. Na wszystkich etapach ustawa była szeroko konsultowana, w tym z generalnym inspektorem ochrony danych osobowych. Najwyższe standardy bezpieczeństwa zapewnia procedura nadawania upoważnień dostępu do bazy, ograniczenie korzystania z gromadzonych danych do danych w postaci raportów zbiorczych, a także nowoczesne rozwiązania w zakresie szyfrowania przesyłanych danych oraz administrowania bazą. Nowy SIO jest więc systemem w pełni gwarantującym bezpieczeństwo danych osobowych. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Artur Bramora (RP):

Dziękujemy panu ministrowi. Otwieram dyskusję. Proszę o zgłaszanie chęci wypowiedzi. Pani poseł Nowak w pierwszej kolejności.

Poseł Maria Nowak (PiS):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Panie przewodniczący, Wysokie Komisje, panie ministrze, powiedział pan, że ten projekt wychodzi naprzeciw obawom społecznym. Szkoda, że dopiero teraz, bo w ubiegłym roku właśnie zgłaszano bardzo wiele uwag, niepokojów i to z różnych środowisk popłynęło – tak środowisk rodziców, jak i z Polskiego Stowarzyszenia Psychologicznego. Przypomnę, że opozycja, m.in. właśnie tutaj nasz Klub, zwracała uwagę na niebezpieczeństwa i na to, że zapisy tej ustawy znacznie ograniczą wolności obywatelskie i są w sprzeczności z zapisami konstytucji.

I teraz tak. Projekt wpłynął 6 lipca. Natomiast do 24 lipca mamy zakończyć pracę w Komisjach nad tym projektem. Uważam, że to jest wysoce niepoważne, żebyśmy tak krótko pracowali nad takim projektem, który budził w ubiegłym roku i prawdopodobnie nadal będzie budził wiele emocji. Gdzie są jakieś ekspertyzy? Czy pan przewodniczący ma już ekspertyzy, które zostały do tego projektu opracowane czy to przez Biuro Analiz Sejmowych, czy przez inne środowiska? My także chcemy przygotować się do tego projektu. Mało tego, do rozporządzeń, które są dołączone do tego projektu, a jest ich sporo. Trzeba to dobrze przeczytać i należy wczytać się w ekspertyzy. Moim zdaniem nie da się tego zrobić w przeciągu kilku dni, bo tyle zostaje, by równocześnie pracowała najpierw

podkomisja, potem pracowały Komisje i do 24 lipca przedstawiły na dodatek to pani marszałek.

Panie przewodniczący, więc najpierw chciałam zapytać pana. Czy pan wyraził zgodę? Czy były w ogóle jakieś głosy sprzeciwu na takie procedowanie nad tak ważnym projektem? To, że pan minister mówi dzisiaj, że ten projekt jest efektem wyjścia naprzeciw obawom i protestom, które zgłaszane były rok temu, że po roku ministerstwo doszło do wniosku czy tam powiedzmy... Dobrze, że coś się wokół tego w ministerstwie pozytywnego działo, ale tak procedować po prostu nie można. Dlatego chciałam usłyszeć od pana przewodniczącego, czy ja się przesłyszałam. Czy rzeczywiście to jest prawda, że my mamy w takim krótkim czasie dać pani marszałek sprawozdanie? Czy pan przewodniczący ma jakąś ekspertyzę – przynajmniej jedną – z BAS dotyczącą tego projektu, z którą można by się było zapoznać? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Artur Bramora (RP):

Pani poseł, mamy numer druku sejmowego, mamy tryb pilny i mamy termin, do którego musimy sobie z tym drukiem poradzić. Z tego, co wiem, nie jest to jedyny przykład takiego, a nie innego stanowiska w stosunku do dużego projektu, z którym mamy do czynienia. W pierwszej kolejności głos teraz zabierze pan przewodniczący Kłosowski. Oddaję głos, panie przewodniczący.

Poseł Sławomir Kłosowski (PiS):

Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo, nawiązując do wypowiedzi pana przewodniczącego „pilny tryb rządowy", staje pod znakiem zapytania ten właśnie pilny tryb rządowy. Jesteśmy bowiem w takiej oto sytuacji, że projekt ustawy, który był bardzo namiętnie, emocjonalnie dyskutowany dosyć sporą ilość czasu w poprzedniej kadencji – przypominam wszystkim te głosy – i wzbudzał do samego końca wiele kontrowersji, i w sprawie którego mój Klub Parlamentarny pod koniec poprzedniej kadencji skierował wniosek do Trybunału Konstytucyjnego, wskazuje na to, że jest to projekt budzący emocje. Budził wówczas i również – jak widać – budzi w tej chwili. W związku z tym sprzeciw mój budzi fakt, że rząd wykorzystuje swoje uprawnienia w tym zakresie. Nie wiem, czy traktowanie projektu jako pilnego, jako erki w tym akurat przypadku jest uzasadnione, bo sprawa jest niezwykle ważna.

Generalnie powiem w ten sposób. Z racji tego, że mój Klub złożył wniosek do Trybunału Konstytucyjnego podczas zeszłej kadencji, ponowił ten wniosek właśnie w sprawie anonimizacji danych gromadzonych w SIO, należałoby z naszej strony uznać, że to jest krok w dobrym kierunku. Po wypowiedzi pana ministra mówiącej o tym, że… Szczególnie, na co my zwracaliśmy uwagę. Pomoc psychologiczno-pedagogiczna, dzieci niepełnosprawne, prawda? Rzeczywiście, państwo skorzystali, niejako kalkę z tego naszego wniosku do TK zastosowali. Gdyby tak rzeczywiście było, pewno jakoś byśmy to zaaprobowali. Byłoby może nawet większe przymrużenie oka w kierunku tego pilnego trybu i ten termin 24 lipca jakoś tam inaczej byśmy postrzegali.

Natomiast, panie ministrze, rzeczywistość, jaką pan przedstawił tutaj na posiedzeniu Komisji, rozmija się troszeczkę z rzeczywistością, jaką pan przedstawił – pan personalnie – w odpowiedzi, której udzielił pan panu Włodzimierzowi Karpińskiemu, sekretarzowi stanu w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji. To jest pana pismo z 1 czerwca 2012 r., które pan podpisał i w którym ni mniej, ni więcej mówi pan, że te dane są anonimizowane rzeczywiście, jeżeli chodzi o pomoc psychologiczno-pedagogiczną na poziomie poradni psychologiczno-pedagogicznych. Natomiast jeżeli chodzi o kwestię zajęć rewalidacyjno-wychowawczych i pomocy psychologiczno-pedagogicznej na poziomie szkół, to pisze pan jasno i dobitnie, że te dane wychodzą z bazy lokalnej do bazy centralnej już z przyporządkowaniem do numeru PESEL, do imienia i nazwiska.

Aha, oczywiście, jest jedna podstawowa kwestia. Przedstawienie dobrowolne przez rodzica opinii z poradni psychologiczno-pedagogicznej. Panie ministrze, ale jak rodzic wysyła dziecko albo szkoła wysyła dziecko na badania do poradni psychologiczno-pedagogicznej, to po co? Po to, żeby ukrywać opinię z tej poradni? Wiadomo, że po to, że on przyjdzie do tej szkoły i tę opinię przedstawi.

W związku z tym wszystko sprowadza się do tego samego. Okay, z poradni psychologiczno-pedagogicznej mamy dane zanonimizowane, wychodzi tylko i wyłącznie liczba opinii, jakie przechodzą do systemu centralnego. Natomiast z poziomu szkoły, czyli z tego miejsca, w którym rzeczywiście są te dane zindywidualizowane, one w dalszym ciągu wychodzą w formie konkretnego zapisu przyporządkowanego do numeru PESEL, do bazy danych centralnych.

W związku z tym powiem w ten sposób. Oczywiście, upraszając maksymalnie tę kwestię, bo jest to pierwsze czytanie. Pod wielkim znakiem zapytania staje to, czy rzeczywiście ministerstwo zamierza doprowadzić do anonimizacji danych gromadzonych w SIO, czy po prostu obawia się jakichś orzeczeń TK albo innych kwestii i markuje – tylko i wyłącznie markuje – pewne ruchy związane z tym, że te dane anonimowo wypływają ze strony szkoły, bo inaczej trudno nazwać uwarunkowanie przekazywania danych personalnych opinią uzyskiwaną czy przedstawianą w szkole z poradni psychologiczno-pedagogicznej. Jeszcze raz powtórzę, panie ministrze. Gdyby ta opinia nie była przedstawiana, to funkcjonowanie poradni psychologiczno-pedagogicznych i wszystkich kwestii rewalidacyjnych, poradni wszelkiego typu stanęłoby pod wielkim znakiem zapytania. Bo po co one by funkcjonowały? Same dla siebie?

W związku z tym, jeżeli mamy pracować nad tym w Komisjach, w podkomisji, naprawdę godne krytyki jest tempo tych narzuconych prac. Tym bardziej, że mieliśmy przygody z tym projektem w poprzedniej kadencji. Jeżeli to ma polegać tylko i wyłącznie na markowaniu czy próbie ukrycia pewnych ruchów, pewnych zmian w tej ustawie, żeby tylko może mniejsze kontrowersje ona wzbudzała, to trudno tu w tej pierwszej chwili liczyć na współpracę merytoryczną z naszej strony, a chcielibyśmy. Jeszcze raz powtórzę. Chcielibyśmy pracować na rzecz tego, ażeby te dane w przypadku całego procesu pomocy psychologiczno-pedagogicznej, rewalidacji – przecież to dotyczy również niepełnosprawności sprzężonych i zwykłych – pozostawały jako dane anonimowe. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Artur Bramora (RP):
Dziękuję panu przewodniczącemu. Zapytam pana ministra Rafała Wiewiórowskiego, czy chce zabrać głos w tej chwili.

Poseł Marzena Wróbel (SP):
Ale ja się zgłaszałam, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Artur Bramora (RP):
Tak. Za sekundkę pani poseł będzie mogła zabrać głos.

Poseł Marzena Wróbel (SP):
Ale posłowie, zdaje się, są pierwsi.

Przewodniczący poseł Artur Bramora (RP):
Za momencik pani poseł będzie mogła zabrać głos.

Poseł Marzena Wróbel (SP):
Posłowie, panie przewodniczący – przypomnę – to jest ciało ustawodawcze.

Przewodniczący poseł Artur Bramora (RP):
Nie widziałem podniesionej ręki pani poseł.

Poseł Marzena Wróbel (SP):
Podnosiłam rękę, zgłaszałam się i najpierw zadają pytania posłowie, a później odpowiadają na pytania przedstawiciele organu wykonawczego.

Przewodniczący poseł Artur Bramora (RP):
Ministrowie, pani poseł, będą również odpowiadali, jeżeli zaistnieje takowa potrzeba, na państwa pytania.

Poseł Marzena Wróbel (SP):
Ale proszę pana, proszę sobie przeczytać regulamin…

Przewodniczący poseł Artur Bramora (RP):
Proszę mnie nie pouczać, pani poseł.

Poseł Marzena Wróbel (SP):

Będę pana pouczała, bo pan, naruszając precedencję, narusza godność poselską. Nie wiem, czy pan sobie z tego zdaje sprawę.

Przewodniczący poseł Artur Bramora (RP):

Pani poseł, proszę umożliwić mi prowadzenie posiedzenia.

Poseł Marzena Wróbel (SP):

A ja proszę o głos.

Przewodniczący poseł Artur Bramora (RP):

Za momencik pani poseł będzie miała, oczywiście, prawo do wygłoszenia swojego stanowiska. Czy pan minister Rafał Wiewiórowski zamierza zabrać głos w tej chwili?

Generalny inspektor ochrony danych osobowych Wojciech Wiewiórowski:

Tak. Choć, oczywiście, mogę przedstawić zdanie później. Nie ma problemu, możemy kontynuować. Stanowiska posłów.

Przewodniczący poseł Artur Bramora (RP):

Oddaję głos pani poseł. Proszę bardzo, teraz głos zabierze pani poseł Wróbel.

Poseł Marzena Wróbel (SP):

Dziękuję, panie ministrze. Na szczęście, pan zna konstytucję i bardzo mnie to cieszy. W przeciwieństwie do pana przewodniczącego. Panie przewodniczący, taka uwaga na początek. Jeśli sami nie będziemy się szanować nawzajem, to na pewno nikt nas nie będzie szanował w związku z tym. Nie jestem tutaj tylko i wyłącznie Marzeną Wróbel. Jestem posłem Rzeczypospolitej, na którego głosowało kilkanaście tysięcy osób. W związku z tym ze względu na szacunek dla moich wyborców jednak proszę, żeby pan przestrzegał porządku konstytucyjnego. Ministrowie są przez nas kontrolowani, w związku z tym nie powinni się wypowiadać przed posłami. To jest ABC.

Z tego tempa, które nam się próbuje w tej chwili narzucić, wnioskuję jedno. Że najważniejsze jest dobre samopoczucie urzędników, którzy do tej pory działali wyjątkowo opieszali, natomiast teraz, ponieważ zbliża się kolejny okres sprawozdawczy, w związku z tym rozumiem, że ktoś w ministerstwie doszedł do wniosku, że najwyższy czas i trzeba by przepchnąć tę ustawę. W związku z powyższym posłowie mają w tej chwili pracować non stop, bo to jest bardzo poważny projekt ustawy. Projekt, który budził wcześniej wiele kontrowersji. Bez żadnego oprzyrządowania, bo jak się już zdążyłam zorientować, żadnych opinii na razie do tego projektu nie ma. Nie usłyszałam w każdym razie, żeby były. Mamy pracować w zasadzie bez oprzyrządowania po to, żeby pracownicy ministerstwa mogli się wykazać wykonaną pracą. Nasz czas, nasza praca ma być podporządkowana w tej chwili organowi wykonawczemu i to jest niedopuszczalne. To jest niedopuszczalne, to jest karygodna legislacja, byle jaka legislacja i to może stanowić podstawę do unieważnienia tego aktu prawnego.

Na końcu tego materiału, który otrzymaliśmy, jest mowa o ocenach skutków regulacji i o konsultacjach społecznych. Czytam: „W ramach konsultacji społecznych projekt otrzymają następujący partnerzy społeczni i związki zawodowe" i tutaj są wymienione różne podmioty – 47 różnych podmiotów. Natomiast ja zwracam państwa uwagę na czasownik „otrzymają". To znaczy, że mówimy o czasie przyszłym. Chciałabym się dowiedzieć, czy są opinie. Poza tym, że ten materiał został wysłany do tych podmiotów, czy mamy już jakieś opinie, które otrzymalibyśmy od tych podmiotów? Bo to dla nas też będzie bardzo istotny materiał. Chciałabym się również dowiedzieć, czy jest opinia BAS, która zawsze stanowi bazę do ewentualnych prac podkomisji.

Przewodniczący poseł Artur Bramora (RP):

Dziękuję pani poseł. Oddaję głos teraz panu ministrowi Rafałowi Wiewiórowskiemu.

Generalny inspektor ochrony danych osobowych Wojciech Wiewiórowski:

Wojciech Wiewiórowski, generalny inspektor ochrony danych osobowych. Generalnie jesteśmy, oczywiście, zwolennikami tego projektu, który został w tej chwili przedłożony przez stronę rządową, ponieważ idzie on ku dalszej ochronie danych osobowych w SIO.

Jednak pozwolę sobie na pewną generalną uwagę dotyczącą tego projektu. Powiedziałem to już dzisiaj na obradach plenarnych Sejmu podczas składania sprawozdania z prac GIODO za rok 2011. Historia projektu ustawy o SIO jest bardzo poważną nauczką dla GIODO z tego powodu, że w zeszłym roku, kiedy toczyła się dyskusja w parlamencie na temat tego aktu prawnego, zostaliśmy przekonani przez wnioskodawców tego projektu, że wprowadzenie rozwiązań takich, jak zostały zaproponowane, jest niezbędne w demokratycznym państwie prawnym. Przyznaję, że przyjęliśmy to za dobrą monetę. Przyjęliśmy, że rzeczywiście istnieje niezbędność, o której mowa jest w art. 31 konstytucji, na naruszenie praw i wolności obywatelskich.

W tej chwili spotykamy się po roku i dostajemy ustawę, która jest generalnie dobra, idzie w dobrą stronę, ale pokazuje jedną rzecz. Że rok temu nie było jednak konieczności. To znaczy, że może SIO oraz poprawnie funkcjonujące państwo działać bez tej ingerencji. Przyznaję, że jest to dla mnie bardzo poważna nauczka i sam biję się w piersi, że dałem się przekonać, że pewne rozwiązanie, które niewątpliwie ingeruje w dane osobowe i ingeruje w prywatność, jest niezbędne. Co więcej, byłem adwokatem tego projektu w takiej formie, w jakiej on został przyjęty. Muszę przeprosić choćby siostrę Maksymilianę, która jest tutaj na posiedzeniu Komisji, a którą na Ogólnopolskiej Konferencji Dyrektorów Szkół Katolickich przekonywałem, że takie rozwiązanie jest niezbędne, bo bez niego SIO nie może istnieć. Stąd też, jak mówię, trudno mnie będzie ponownie przekonać do tego, że tak głęboko ingerujące rozwiązania w jakiejkolwiek innej ustawie są rzeczywiście konieczne, skoro jest to kolejny przykład, kiedy wracamy po roku i okazuje się, że można się z nich wycofać. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Artur Bramora (RP):

Dziękuję bardzo panu ministrowi. Teraz głos zabierze pan poseł, którego nie jestem w stanie... Oddaję głos. Nie mogę pana sklasyfikować, panie pośle, za co serdecznie przepraszam.

Poseł Stanisław Ożóg (PiS):

Panie przewodniczący, dziękuję bardzo. Natomiast ja mam takie krótkie pytanie. Jest to projekt rządowy. Sądzę, że znana jest ustawa o Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego i chyba opinia tej Komisji jest. Tu nie jest załączona ta opinia. Chcielibyśmy poznać tę opinię. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Artur Bramora (RP):

Dziękuję panu posłowi. Kto z pań i panów posłów chce zabrać głos w dyskusji? Nie widzę zgłoszeń. Pani poseł Nowak? Tak, oddaję głos.

Poseł Maria Nowak (PiS):

Panie przewodniczący, zapytałam, czy jest do tego projektu dołączona jakaś ekspertyza BAS. Nie odpowiedział mi pan na to pytanie, więc jeszcze raz je ponawiam.

Przewodniczący poseł Artur Bramora (RP):

Pani poseł, informuję, że pracujemy tylko w oparciu o druk z numerem 551. Tyle w tym momencie mamy przed sobą. Możemy wystąpić o takową opinię. Oddaję głos panu przewodniczącemu Kłosowskiemu.

Poseł Sławomir Kłosowski (PiS):

Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo, w związku z tym mam wniosek formalny o wystąpienie Komisji do BAS o analizę dotyczącą tego projektu i przerwanie posiedzenia Komisji do czasu uzyskania tej analizy. Jest to wniosek formalny. Proszę o jego przegłosowanie.

Przewodniczący poseł Artur Bramora (RP):

Będziemy głosowali za moment wniosek. Pani przewodnicząca Augustyn.

Poseł Urszula Augustyn (PO):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysokie Komisje, chciałam postawić wniosek formalny zupełnie inny. Oczywiście, nie mam nic przeciwko temu, żebyśmy dysponowali opinią BAS i o taką należy się zwrócić, natomiast nie widzę powodu, żeby do tego

czasu przerwać posiedzenie podkomisji. Stawiam więc wniosek... Komisji. Przepraszam. Wybiegłam myślą do następnego zdania. Stawiam więc wniosek formalny o powołanie podkomisji, która po otrzymaniu opinii BAS mogłaby pracować nad projektem.

Projekt był bardzo szeroko dyskutowany. Sądzę, że kto jak kto, ale pan przewodniczący Kłosowski nie minąłby się z prawdą, gdyby powiedział, że naprawdę jest zadowolony z faktu, że rozwiązania idą w takim kierunku, jaki pan postulował w poprzedniej kadencji. Myślę więc, że cofnięcie się ministerstwa z zapisu, który w ustawie w tej chwili funkcjonuje, a podczas przygotowywania całego systemu może być usunięty, jest tylko i wyłącznie dobrym wyjściem. Proszę pamiętać o tym, że system jest budowany, bo on ma być uruchomiony od 2013 r., w związku z czym zapis idący w kierunku państwa postulatów, wprowadzony od razu do systemu, będzie tylko i wyłącznie korzystny.

Jeszcze raz podsumuję. Stawiam wniosek o powołanie specjalnej podkomisji, ponieważ tutaj pracujemy w gronie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalne, aby podkomisja mogła się zająć pracą.

Przewodniczący poseł Artur Bramora (RP):

Pan przewodniczący będzie łaskaw przypomnieć swój wniosek.

Poseł Sławomir Kłosowski (PiS):

Panie przewodniczący, panie ministrze, składam wniosek o złożenie do BAS zapotrzebowania na analizę dotyczącą tego projektu ustawy, a do momentu uzyskania analizy projektu ustawy o SIO o przerwanie posiedzenia Komisji.

Przewodniczący poseł Artur Bramora (RP):

Poddaję w związku z tym pod głosowanie wniosek pana przewodniczącego Kłosowskiego o złożenie zapotrzebowania na opinię ze strony BAS co do tematyki druku, o którym rozmawiamy i o zaprzestanie prac nad prowadzeniem... Oczywiście, wiedzą państwo, o co chodzi, czyli o przerwanie prac Komisji do uzyskania opinii z BAS.

Kto jest za przyjęciem wniosku? (19) Kto jest przeciw? (23) Kto się wstrzymał? (0)

Sekretarz Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży Ewa Muszyńska:

19 osób za, 23 przeciw, nikt się nie wstrzymał od głosu.

Przewodniczący poseł Artur Bramora (RP):

Stwierdzam, że wniosek pana przewodniczącego Kłosowskiego nie został przyjęty. Teraz oddaję głos pani przewodniczącej.

Poseł Urszula Augustyn (PO):

Mam tylko króciutką uwagę, panie przewodniczący. Absolutnie nie negujemy faktu, że można wystąpić i nawet należy wystąpić do BAS o opinię. Bardzo proszę, żeby o taką opinię Komisje niezwłocznie wystąpiły.

Przewodniczący poseł Artur Bramora (RP):

Dziękuję. Pan minister życzy sobie zabrać głos. Oddajemy głos. Tak, jak najbardziej, panie ministrze. Proszę.

Podsekretarz stanu w MEN Maciej Jakubowski:

Chciałbym po prostu sprostować kilka rzeczy, które zostały przez państwa poruszone. Tak, jak już powiedziano, projekt idzie w kierunku dalszej anonimizacji, ale do stopnia, który umożliwia dalej jakby główny cel funkcjonowania systemu, czyli naliczanie subwencji oświatowej. Pewnych danych po prostu zanonimizować dalej się nie da.

Równocześnie chcielibyśmy podkreślić, że dane, które będą anonimizowane wedle nowelizacji, nie są danymi zbędnymi. Uważamy, że te dane były potrzebne. Te dane umożliwiały monitorowanie pomocy udzielanej uczniom niepełnosprawnym.

Chciałbym zwrócić uwagę na fakt, że projekt ten był szeroko konsultowany. W uzasadnieniu projektu mają państwo na stronie 23 listę 48 instytucji, organizacji, do których ten projekt został skierowany.

Chciałbym podkreślić, że jedyną negatywną uwagą, jaką otrzymaliśmy co do projektu, była uwaga rzecznika dzieci niepełnosprawnych, który był przeciwko anonimizacji tych danych. Chciałbym podkreślić ten fakt, dlatego że cały czas mam wrażenie, że

państwo są przekonani, że ta anonimizacja pomoże dzieciom niepełnosprawnym. Ta anonimizacja tak naprawdę uniemożliwi najbardziej efektywne monitorowanie pomocy dla tych dzieci i rzecznik dzieci niepełnosprawnych takie stanowisko nam przedstawił. Proszę to wziąć pod uwagę. Mam nadzieję, że dalej to monitorowanie będzie możliwe, jednak na poziomie zagregowanym, mniej dokładne.

Projekt ten też został skonsultowany, co jest w uzasadnieniu opisane na stronie 24, z KWRiST.

A sam tryb pilny, niestety, wynika z napiętego harmonogramu prac. Ten projekt został przygotowany w najszybszym możliwym trybie w ministerstwie. Nie był opóźniany, a wręcz był jak najbardziej przyspieszany, dlatego że tylko w tym trybie tak naprawdę możliwe jest wprowadzenie nowelizacji przed rozpoczęciem funkcjonowania nowego systemu. Wydawanie upoważnień do tego systemu już się, proszę państwa, rozpoczęło i bez tej nowelizacji system po prostu zacznie funkcjonować bez tych danych zanonimizowanych. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Artur Bramora (RP):

Dziękujemy panu ministrowi. Oddajemy głos teraz panu Wojciechowi Starzyńskiemu z Fundacji „Rodzice Szkole". Oddaję głos.

Prezes zarządu Fundacji „Rodzice Szkole" Wojciech Starzyński:

Dzień dobry. Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, panowie ministrowie, szanowni państwo, reprezentuję środowisko Fundacji „Rodzice Szkole", a szerzej mówiąc, środowisko rodziców, które jako pierwsze dostrzegło pewne niebezpieczeństwa, jakie niesie ten projekt ustawy i jako pierwsze postawiło ten problem w obradach Sejmu poprzedniej kadencji.

Nawiązując do wypowiedzi pana Jakubowskiego, muszę stwierdzić ze smutkiem, że organizacja, z powodu której w pewien sposób tu się spotykamy – z powodu jej aktywności – czyli Fundacja „Rodzice Szkole", nie figuruje w wykazie tych organizacji, do których skierowano projekt rządowy do konsultacji. Mimo, że dwukrotnie zwracaliśmy się oficjalnie do Ministra Edukacji Narodowej o umieszczenie naszego środowiska w projektach kierowanych przez rząd. Myśmy mimo wszystko analizowali ten projekt i chciałbym powiedzieć tak.

Po pierwsze, bardzo się cieszymy, że nowelizacja ustawy zmierza w takim kierunku, w jakim sygnalizowaliśmy i zagrożenia w poprzedniej kadencji Sejmu. Chciałbym wyraźnie powiedzieć, że to stanowisko, które przedstawiła na posiedzeniu Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży podczas pierwszego czytania projektu ustawy Fundacja „Rodzice Szkole", zostało poparte przez bardzo liczne organizacje obywatelskie, m.in. przez Polskie Towarzystwo Psychologiczne, przez Fundację Helsińską, przez Fundację Panoptykon, przez Stowarzyszenie Rzecznik Praw Rodziców, przez Ogólnopolskie Forum Rad Rodziców i Organizacji Rodzicielskich oraz przez ponad kilka tysięcy obywateli, którzy poparli apel przygotowany przez Fundację „Rodzice Szkole" w tej sprawie. Wśród tych obywateli były osoby o niekwestionowanym – myślę – autorytecie w życiu publicznym, takie m.in., jak pani profesor Jadwiga Staniszkis i pan profesor Andrzej Zoll.

Bardzo martwiłem się tym, że na zbadanie konstytucyjności tych zapisów, bo w takim kierunku zmierzały nasze wnioski, nie zdecydował się pan prezydent Bronisław Komorowski, bo zwracaliśmy się również do niego w tej sprawie. Bardzo cieszyliśmy się, że wniosek został skierowany do Trybunału Konstytucyjnego przez grupę posłów Prawa i Sprawiedliwości. Nie dlatego, proszę państwa, żeby upolityczniać tę sprawę, tylko dlatego, że wydaje mi się, że dyskusja, jaką tutaj zaczynamy czy też kontynuujemy na bazie ustawy o SIO dotyka znacznie ważniejszego problemu niż sama ustawa o SIO. Zasygnalizował to pan minister Wiewiórowski i całkowicie zgadzam się z tą opinią.

Otóż, proszę państwa, my stoimy – i to jest pewnego rodzaju apel obywatelski do zgromadzonych tu pań i panów posłów – przed dyskusją, jak daleko w nowoczesnym państwie, przy rozwoju takich systemów informatycznych, jakie mamy, państwo może i ma prawo ingerować w życie osobiste obywateli, jak dalece państwo może gromadzić różnego rodzaju dane o obywatelach. Przed tą dyskusją nie uciekniemy. Myślę, że to, że tutaj się spotykamy dzisiaj nad tym projektem ustawy wynika z tego, że wbrew temu, co

się mówi, żadnej – powtarzam bardzo wyraźnie – prawie żadnej dyskusji obywatelskiej przy uchwalaniu tej ustawy w roku ubiegłym nie było, proszę państwa. Ta dyskusja dopiero się zaczęła w trybie takim nadzwyczajnym po wprowadzeniu ustawy do Sejmu i też przebiegała dosyć anemicznie – powiedziałbym – i właściwie dyskusja zaczęła się po uchwaleniu tej ustawy.

To pokazuje, proszę państwa, że tego typu ustaw, tego typu rozwiązań nie można przeprowadzać wbrew społeczeństwu, nie przeprowadziwszy szerokiej debaty publicznej. Z tego miejsca, kończąc, chciałbym zaapelować, abyśmy o tym zawsze pamiętali. Ciesząc się bardzo z tego, że MEN wprowadza ten projekt pod obrady i całkowicie zgadzając się z tymi rozwiązaniami, przede wszystkim dotyczącymi art. 14 i art. 18, bo to było w centrum naszego zainteresowania, ciesząc się i gratulując pani minister Szumilas rozwagi, bo nie powiedziałbym, że odwagi, tylko właśnie rozwagi w podjęciu takich działań w tym kierunku, muszę jednak powiedzieć, szczerze mówiąc, że zastanawiam się, czy nie lepiej by było dla całej sprawy, żeby sprawa się oparła, skończyła na TK i żeby był wyrok TK, bo on by wskazywał na kierunek, w jakim powinno zmierzać tego typu ustawodawstwo w Rzeczypospolitej Polskiej. Tak się nie stało. Dobrze, że stało się tak, jak się stało. Dobrze, że ustawa będzie zmieniona. Mam nadzieję, że będzie to przestroga dla nas wszystkich i pewnie ta zmiana będzie wskazywała właśnie na pewien kierunek, w jakim należy działać, jeśli chce się gromadzić dane o obywatelach.

I ostatnie zdanie, proszę państwa. Też się zajmuje sprawami oświaty od ponad 20 lat i jestem głęboko przekonany – mówiłem o tym w zeszłym roku i jestem głęboko przekonany w tej chwili – że ograniczenie gromadzenia danych wrażliwych w niczym nie utrudnia i nie uniemożliwia prowadzenia aktywnej polityki oświatowej, również aktywnej polityki w obszarze finansów publicznych, finansów oświatowych MEN. Bardzo serdecznie dziękuję.

Przewodniczący poseł Artur Bramora (RP):

Dziękuję bardzo. Teraz głos oddaję panu Pawłowi Kubickiemu, rzecznikowi uczniów niepełnosprawnych. Oddaję głos.

Rzecznik uczniów niepełnosprawnych ze stowarzyszenia „Nie-Grzeczne Dzieci” Paweł Kubicki:

Żeby nie było wątpliwości, Paweł Kubicki, społeczny rzecznik uczniów niepełnosprawnych, Stowarzyszenie „Nie-Grzeczne Dzieci”. Bardzo często krytykowałem MEN za politykę wobec jakości i dostępności edukacji dla uczniów niepełnosprawnych. I tym razem, wbrew chyba całej sali, muszę ponownie skrytykować, ponieważ uważam, że nowelizacja i złagodzenie tej ustawy, która była, jest błędem. Szkodzi dzieciom niepełnosprawnym i szkodzi ich edukacji w tym systemie, jaki mamy.

Oczywiście, nie mówię, że to gromadzenie przy każdej sytuacji jest niezbędne, natomiast w ramach tego systemu oświatowego, jaki mamy, takiego systemu finansowania, takiego podziału obowiązków między samorząd a MEN, wycofanie się z jednostkowego gromadzenia danych w przypadku uczniów niepełnosprawnych może im tylko i wyłącznie zaszkodzić, a na pewno im nie pomoże. Dlatego też byłbym przeciwko wypowiedzi, w zasadzie trochę w kontrze do wypowiedzi pełnomocnika.

Uważam, że istniały realne powody i tutaj powtarzam słowa mojej poprzedniczki, czyli pani Agnieszki Dudzińskiej, która w zeszłym roku mówiła to samo. My też popieraliśmy to, że w przypadku dzieci niepełnosprawnych i w przypadku orzeczeń oraz zajęć rewalidacyjno-psychologicznych ten monitoring jest niezbędny. Jako obywatel jestem przeciwko gromadzeniu danych przez państwo. Jako rzecznik uczniów niepełnosprawnych jestem za tym, żeby ten monitoring był, ponieważ za tym idą pieniądze i za tym idą konkretne działania, natomiast bez tego bardzo ciężko na poziomie lokalnym o takie sytuacje. Mamy naprawdę kilkaset przypadków w ciągu roku, gdzie to nie działa. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Artur Bramora (RP):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś z państwa chce jeszcze zabrać głos w dyskusji? Nie widzę, w związku z czym zamykam dyskusję.

Stwierdzam zakończenie pierwszego czytania projektu ustawy z druku nr 551.

Stwierdzam, że nie zgłoszono wniosku o przeprowadzenie wysłuchania publicznego. W związku z tym poddaję teraz pod głosowanie wniosek pani przewodniczącej Domiceli Kopaczewskiej o powołanie podkomisji do szczegółowego...

Poseł Domicela Kopaczewska (PO):

Może pani poseł Urszuli Augustyn.

Przewodniczący poseł Artur Bramora (RP):

Tak. Oddaję głos pani przewodniczącej.

Poseł Urszula Augustyn (PO):

Nie, dziękuję uprzejmie. Tylko stawiam wniosek o powołanie podkomisji.

Przewodniczący poseł Artur Bramora (RP):

W związku z tym zapytam, czy jest sprzeciw wobec wniosku pani poseł Augustyn. Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisje przyjęły powyższy wniosek.

Przystępujemy do wyboru składu podkomisji. Proszę o zgłaszanie kandydatur. Oddaję głos pani przewodniczącej Augustyn.

Poseł Urszula Augustyn (PO):

W imieniu Klubu Platformy Obywatelskiej chciałabym zgłosić posłów do pracy w podkomisji: pan poseł Adam Żyliński, pani poseł Aleksandra Trybuś, pani poseł Katarzyna Matusik-Lipiec, pan poseł Wiesław Suchowiejko, pani poseł Małgorzata Pępek i pan poseł Radosław Witkowski.

Przewodniczący poseł Artur Bramora (RP):

Dziękuję bardzo pani przewodniczącej. Oddaję głos teraz panu przewodniczącemu Kłosowskiemu.

Poseł Sławomir Kłosowski (PiS):

W imieniu Klubu Prawa i Sprawiedliwościcizgłaszam trzy osoby: pani poseł Maria Nowak, pan poseł Jacek Sasin i pan poseł Kazimierz Moskal.

Przewodniczący poseł Artur Bramora (RP):

Pan przewodniczący Włodkowski chce zabrać głos.

Poseł Zbigniew Włodkowski (PSL):

W imieniu Klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego zgłaszamy posła Piotra Zgorzelskiego.

Przewodniczący poseł Artur Bramora (RP):

Pan poseł Ostrowski chciał również zabrać głos.

Poseł Artur Ostrowski (SLD):

Dziękuję bardzo. W imieniu Klubu Sojuszu Lewicy Demokratycznej zgłaszam siebie, Artura Ostrowskiego. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Artur Bramora (RP):

Dziękujemy panu posłowi. Proszę bardzo, panie pośle, oddaję głos.

Poseł Jerzy Rębek (SP):

W imieniu Klubu Solidarna Polska zgłaszam panią poseł Marzenę Wróbel.

Przewodniczący poseł Artur Bramora (RP):

W imieniu Ruchu Palikota zgłaszam, oczywiście, pana posła Piotra Baucia. Zapytam teraz, czy jest sprzeciw wobec wniosku o powołanie w skład podkomisji wymienionych wcześniej posłów. Nie słyszę.

Stwierdzam, że Komisje przyjęły wniosek i tym samym powołały podkomisję w powyższym składzie. Prosiłbym członków podkomisji o pozostanie celem ukonstytuowania się.

Na tym porządek dzienny posiedzenia został wyczerpany. Zamykam posiedzenie. Informuję, że protokół z posiedzenia z załączonym pełnym zapisem jego przebiegu będzie do wglądu w sekretariatach Komisji w Kancelarii Sejmu.